

**DWUTYGODNIK**

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

ADRES REDAKCJI:

LWÓW, ul. NA SKAŁCE L. 1.

TELEFON Nr. 256-50.

PRENUMERATA:

ROCZNIE 6.00 ZŁ.

Członkowie Spółdz. Leśników we Lwowie

płacą tylko porto w kwocie 2— Zł. rocznie.

Prenumerata dla Członków: Polskiego Tow.

Leśnego, Zw. Leśn., Zw. Wł. Lasów: — 4 Zł.

Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 131.

Wydawca Spółdzielnia Leśników we Lwowie

REDAKTOR STANISŁAW SOWINSKI.

TREŚĆ: Karol Dudik: Brakarstwo drzewne. — August Breyvogel: W sprawie wykonania ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym. — Inż. Bolesław Nowacki: O planowości w użytkowaniu lasu. — W. Wiązecki: Brakarz czy leśnik-technolog. — Utworzenie Izb Rolniczych w Stanisławowie i Tarnopolu. — Ochrona lasów w Słowacji. — Ile drewna produkują nasze lasy. — Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków Lasów Państwowych za rok obrachunkowy 1938. — Racjonalnie prowadzonym gospodarstwem leśnym należy się poparcie w dziedzinie kredytowej i ułatwień w zbyciu wyrobionych sortymentów drzewnych. — Komunikat Rady Naczelnej Związku Pracowników Leśnych. — Ogłoszenia.

Karol Dudik

dyr. lasów hr, hr, Lanckorońskich

Brakarstwo drzewne.

W artykułach traktujących o brakarstwie drewna ogłoszono w A. W. L. szereg bardzo cennych myśli, oświetlających to zagadnienie z różnych punktów widzenia, podkreślając mniej lub więcej trudności połączone z unarodowieniem handlu drzewnego.

Nie ulega wątpliwości, że każdy leśnik powinien znać o tyle sortymenty drzewne, aby móc ocenić wartość drewna a nie narażać właściciela lasów na szkodę spowodowaną nieznanymi rzeczami.

Już jako hodowca musi leśnik znać sortymenty, gdyż celem hodowli jest produkcja drewna najcenniejszego.

Sądzę, że brakarstwa nie można traktować jako rzeczy oderwanej od handlu, gdyż jest ono integralną jego częścią i to nie najpośledniejszą.

Czy i do jakiego stopnia leśnik może brakarza zastąpić, to zależy przeważnie od nastawienia handlowego majątku a głównie od jego uprzemysłowienia.

Bez uprzemysłowienia trudno wogóle mówić o unarodowieniu handlu drewnem.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie skreślić dla niewtajemniczonych kilka słów o pojęciu handlu w ogóle a handlu drewnem w szczególności.

Handel łączy się z ryzykiem, a nie jest rzeczą łatwą. W szczególności trudny jest handel drewnem, które jako takie jest towarem bardzo niejednorodnym.

Handel jest pośrednictwem między producentem i konsumentem. Bez pośrednictwa nie ma handlu. Pośrednictwo samo może być mniej lub więcej złożone. Mogą być w nim też ogniwa zupełnie zbyteczne.

W normalnych warunkach potrzebny jest skup i eksport. W naszych warunkach często mamy do czynienia z łańcuchem pośredników już przy samym skupie.

Eksporter obsługuje składy zagraniczne, nieraz też składy krajowe i większych odbiorców.

Przy zakupie drewna posługuje się eksporter brakarzami leśnymi, a o ile skupuje drewno przetarte lub drewno okrągłe przeciera też brakarzami tartaczynymi.

W handlu miarodajne są i zawsze będą popyt i podaż. Ceny zależne są od tych dwóch potężnych czynników. Silny popyt przy słabej podaży tworzy konjunkturę.

Dla kupca i producenta jest wiadomość o konjunkturze bardzo ważną. Zwłaszcza eksporter zagraniczny musi być o niej dobrze poinformowany. W tym celu prowadzi ruchliwą korespondencję handlową a często nawet targ zagraniczny osobiście odwiedza.

Eksporter udziela swoim brakarzom wzgl. obsługującym jego skup wskazówek, co mają kupować wzgl. co i jak wyrabiać lub przerabiać.

Brakarze mają w wyrobie (manipulacji) i w oddawaniu drewna naogół wielką rutynę, zwykle tylko w poszczególnych sortymentach lub gatunkach drzewa. Sortymenty nie zmieniają się co do jakości w grubszych zarysach, lecz jakość ulega odchyłkom w miarę lepszej lub gorszej konjunktury.

Coraz częściej poszukiwane są sortymenty specjalne, a te osiągają ceny wyższe.

Na brakarzach ciąży zwykle cała odpowiedzialność za wykonaną przez nich pracę, z której muszą się tak wywiązać, aby odbiór ze strony importera, nieraz zagranicą, odbył się bez reklamacji.

Zawód brakarz jest za tym czynnością odpowiedzialną, a jak już powiedziano, jest ważnym czynnikiem w handlu drewnem.

Leśnik jako producent musi być w brakarstwo do

pewnego znacznego stopnia wtajemniczony. Wtedy dopiero może mieć pewne wyobrażenie o handlu.

Jednym z najszkodliwszych, a producentów drewna najbardziej krzywdzącym objawem są sprzedaże dokonywane za bezcen lub z nieraz ogromnym nadmiarem w ilości przez osoby nie znające ani drzewa ani handlu.

W ten sposób obniża się ceny w kraju, a pośrednio też i zagranicą.

Eksporter dba bowiem więcej o rychły obrót aniżeli o wysokie ceny, a w każdym razie mając tani towar w rękę łatwo zbija konkurencję.

Obojętnie, jak się potoczą losy unarodowienia handlu drewnem, dziś spada na właścicieli lasów obowiązek wyrobienia drewna we własnym zakresie i dostawy jego do kolei lub tartaku. Muszą o tyle znać się na handlu, aby z drewna z lasu wywiezionego, można wyrobić sprzedajne sortymenty. Podejmując się tej czynności, mogą z handlu wyłączyć tą drogą zbyteczne pośrednictwo.

Średnia i większa własność powinna poza tym drzewo na swój lub obcy rachunek przerabiać, gdyż dziś bez strat od tej czynności trudno się uchylić. Cięży na niej też moralny obowiązek zatrudnienia możliwie dużo pracowników.

August Breyvogel.

W sprawie wykonania ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym.

Na łamach A. W. L. omawialiśmy już nieraz sprawę stosowania ustawy z 14. VI. 1937 o szkodnictwie leśnym i polnym.

Z niepokojem obserwujemy coraz więcej potęgujące się masowe kradzieże drewna. Poszczególne wypadki, to już nie zwykłe kradzieże, lecz zbrojne napady rabunkowe na lasy, celem zdobycia drewna dla zarobku. Są wsie, w których kradzieżą i handlem drewna — zgodnie z tradycją — trudni się 60^o/_o mieszkańców.

Już nieraz podkreślaliśmy, że z powodu tych masowych kradzieży, którym nie są w stanie zapobiec ani straż leśna ani organy administracji ogólnej i samorządowej, cierpią najczęściej lasy włościańskie, spółek leśnych i gromad, które nie mają tak dobrze zorganizowanej straży leśnej, jak lasy większej własności.

Przy tępieniu kradzieży leśnych zdarzają się wypadki zbrojnego napadu na personel leśny, podpalania ich osiedli, złośliwego niszczenia ich pól rolnych oraz uszkodzenia inwentarza żywego i martwego.

Tępienie szkodnictwa leśnego i handlu kradzionym drewnem jest tym bardziej trudnym, ponieważ organy Policji Państwowej nie mają — w myśl postanowień wyżej wspomnianej ustawy — obowiązku ścigania przestępców z urzędu.

Właściciele lasów i leśnicy spodziewali się, że tym masowym kradzieżom leśnym położy kres długo oczekiwana ustawa o szkodnictwie leśnym i polnym.

Niestety przekonaliśmy się, że jej praktyczne wykonanie i zastosowanie pozostawia wiele do życzenia.

Na łamach A. W. L. wskazywaliśmy, że przewlekła procedura tej ustawy, samo orzekanie kary i jej wykonanie, a w szczególności egzekwowanie grzywien i nawiązek

Handel miejscowy, nieraz bardzo lukratywny, winien objąć każdy poszczególny właściciel lasów bez jakiegokolwiek pośrednictwa.

Równocześnie z tymi przemianami własność leśna winna przystąpić do zorganizowania własnych instytucji handlowych, które zastąpić muszą w przyszłości obecnych eksporterów a wyręczą ich w handlu zagranicznym i hurcie krajowym. Nie trudno im przypadnie zorganizować też rynek miejscowy, głównie w kierunku ustalenia cen bułca wiejskiego i opału.

Obciążenia własności leśnej rosną stale, wobec czego dążyć musimy do otrzymania godziwej przeciętnej ceny za nasze produkty. Znieść musimy wszelkie żbyteczne koszty handlowe. Standart jakościowy drewna polskiego odpowiadać musi trwałej produkcji krajowej.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że co do potrzeby zmian w handlu drewnem nastąpiło już ogólne zrozumienie. Idzie o ustalenie wytycznych co do dalszego postępowania. Zapowiadająca się konferencja właścicieli lasów i czynników zainteresowanych sprawami wyżej poruszonymi niewątpliwie ustali kierunki pracy na najbliższą przyszłość.

przez Urzędy Skarbowe są właściwym hamulcem jej praktycznego stosowania.

Trafne uwagi odnośnie poruszanych przez nas bolączek w związku z wykonaniem wspomnianej ustawy, skreślił p. Roman Jabłoński w numerze 3, „Gazety Administracji” z dnia 1 lutego 1939 w artykule p. t. „Na marginesie ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym”. Pan Mgr. Henryk Kopia porusza w „Gazecie Administracji” Nr. 6 z 15. III. 1938 „problem zwalczania szkodnictwa leśnego przez wydanie norm prawnych o kontroli wywozu drewna” zaś sprawę orzekania nawiązki porusza p. Franciszek Róg, sekretarz gminy Dębica w „Głosie Gminy Wiejskiej i Gromady” z 1 maja 1939. P. Zdzisław Galotzy w obszerniejszym rzeczowym artykule w Nr. 3 „Gazety Administracji” z 1 lutego 1939, zajmuje się sprawą egzekucji grzywien administracyjnych i innych niedomaganiach procedury karno-administracyjnej. Wspomniany autor podkreśla również fakt, który stale poruszamy, iż egzekucje grzywien, prowadzone przez Urzędy Skarbowe wpływają ujemnie na sprawność referatów administracyjno karnych w starostwach i przy dotychczasowej procedurze egzekucji grzywien zwiększają tylko obieg papierów w urzędach.

W dalszym ciągu zauważa on, że referaty administracyjno-karne powodowały najczęściej troski, o ile idzie o postawienie ich na poziomie odpowiadającym celowi, a więc szybkiemu i sprawnemu wymierzaniu kar, a przede wszystkim egzekucji. Celem tych kar ma być zapobieganie lekceważeniu ustaw i rozporządzeń, często gwarantujących bezpieczeństwo życia i mienia obywateli, a w wielu wypadkach też zapobieganie jakby pewnego rodzaju epidemiom przestępczości zagrażającym dobru społecznemu. Jak długo praca w referatach karno-administracyjnych

stawała się uciążliwa powodu zwiększania się kompetencji materialnej, łatwo było o środki zaradcze, choćby powiększając czy wysiłek referenta, czy liczbę personelu, aby podołać pracy celowej i pożytecznej. Gorzej przedstawia się sprawa, gdy praca staje się trudna powodu trudności natury czysto formalnej i gdy trudności te godzą w celowość wykonanej pracy i przyczyniają się tylko do nieproduktywnych wysiłków.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że sądownictwo karno-administracyjne wtedy tylko odpowiada celowi, gdy egzekucje są wykonywane jak najszybciej i że lepiej byłoby dla poszanowania prawa i zachowania autorytetu władzy karzącej, raczej całkiem nie nakładać kar, niż po nałożeniu ich nie egzekwować lub egzekwować ze znacznym opóźnieniem.

Wspomniany wyżej autor wypowiada się również za przekazaniem egzekucji grzywien urzędowi gminnym, co poprawi znacznie obecny stan sądownictwa karno-administracyjnego.

Z powyższego okazuje się, że bolączkami w związku z wykonaniem ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym zajmują się nie tylko leśnicy i właściciele lasów, w prasie fachowej, ale także wykonawcy tej ustawy z pośród urzędników administracyjnych i samorządowych, którym należą się słowa podziękowań za poparcie naszych usiłowań.

Na marginesie powyższych uwag wypada zaznaczyć, że szeroki ogół leśników i właścicieli lasów przyjmie z zadowoleniem do wiadomości, zapatrywanie Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 5 września 1938 roku Nr. 2 K. 226/38, że czyn przestępny przewidziany w art. 6 ust. 1—3 ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym z dnia 14. IV. 1937, stanowi przekroczenie, należące do właściwości sądowej, a nie administracyjnej. Powyższe zapatrywanie wprowadza zasadniczą zmianę w ustawie o szkodnictwie leśnym i polnym, ponieważ wedle postanowień ust. 3, art. 6, tej ustawy ulegał sprawca tylko zaboru drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków, albo wyrobionych z nich materiałów z miejsca ich przygotowania (zrębów) lub składów do przechowania, odpowiedzialności według przepisów kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko mieniu.

Natomiast czyny przewidziane w ust. 1 i 2 art. 6-tej ustawy, t. j. wyrąb albo zabór drzewa wyrąbanego lub powalonego oraz gałęzi, korzeni i pniaków z cudzego lasu są dotychczas karane w drodze administracyjnej. Spodziewamy się, że orzekanie i wykonanie kar oraz wyegzekwowanie nawiązek przez sądy nastąpi o wiele szybciej, co przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia się kradzieży leśnych, tymbardziej, że nasz kmiotek niechętnie staje w sądzie.

Żałować tylko należy, że nikt z zainteresowanych, a w szczególności właściwe władze nie zainteresowały się dotychczas wyżej cytowanym wyrokiem Sądu Najwyższego, o którego treści dowiedzieliśmy się przypadkiem na terenie lwowskim.

W związku z przejściem wielu setek, a nawet tysięcy

spraw karnych rocznie z jednego powiatu do właściwości sądowej, zostaną władze administracyjne — których kompetencje do orzekania kar w ostatnim czasie coraz więcej się zwiększają — wybitnie odciążone.

Z wdzięcznością przyjęli właściciele lasów i leśnicy też do wiadomości fakt wydania przez Pana Wojewodę Lwowskiego rozporządzenia porządkowego z dnia 13. III. 1939 w sprawie zwalczania kradzieży drewna w lasach. O wydanie takich rozporządzeń wołaliśmy od lat kilku, opierając się na dodatnich rezultatach, wydawanych na terenie Małopolski analogicznych rozporządzeniach przed wejściem w życie rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym z 1928 roku.

W związku z wyżej wspomnianym rozporządzeniem Pana Wojewody, będą przewożący drewno zmuszeni zaopatrzyć się w jednolite zaświadczenia dochodzenia drewna wedle ustalonego wzoru*).

Termin ważności tych zaświadczeń nie może być dłuższy aniżeli 48 godzin co należy rozumieć w ten sposób, że zaświadczenia będą wystawiane w zależności od odległości zamieszkania przewożącego drewno, od miejsca wystawienia zaświadczenia, położenia lasu i miejsca wywozu drewna.

Zaświadczenia wydawać będą na drewno pochodzące z lasów włościańskich (łąk i pastwisk porośniętych drzewami), lasów gromadzkich i spółek włościańskich z upoważnienia właściwych gmin sołtysi gromad, na których terenie znajdowało się wywożone drewno — za opłatą do 10 groszy od jednego zaświadczenia.

Zarządy lasów państwowych większej własności i gminnych będą mogły — zamiast wspomnianych zaświadczeń — wydawać nabywcom drewna dotychczas używane asygnaty, uzupełnione datą wywozu i ważnością na przeciąg czasu, konieczny na przewóz drewna z lasu na miejsce przeznaczenia. Dokładne stosowanie się do powyższego, leży we własnym interesie właścicieli lasów.

W myśl przepisów omawianego rozporządzenia porządkowego, przewożący drewno, wzgl. drzewka wigilijne obowiązani są okazywać zaświadczenia na żądanie organów administracji ogólnej, policji państwowej, administracji gminnej i sołtysów, a w obrębie lasów również na żądanie właścicieli i administracji tych lasów.

Nie stosujących się do przepisów tego rozporządzenia porządkowego, będą karani grzywną do 500 zł., a drewno nie pokryte zaświadczeniem zostanie zakwestionowane, względnie ulegnie konfiskacie.

W toku postępowania będą właściwe władze stosowały się do przepisów ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym oraz kodeksu postępowania karnego.

Spodziewamy się, że wspomniane rozporządzenie przyczyni się również w dużej mierze do zwalczania kradzieży drewna w szczególności w celach zarobkowych, że analogiczne rozporządzenia wydadzą też inne województwa.

*) Bloki takich zaświadczeń do pisania przez kalkę są do nabycia w Spółdzielni Leśników we Lwowie.

Inż. BOLESŁAW NOWACKI

O planowości w użytkowaniu lasu.

W świetle nowej ustawy o ochronie lasów nie stawniających własności Państwa, którą Sejm uchwalił w dniu 8 marca 1939 roku, a „Aktualne Wiadomości Leśnicze“ opublikowały w Nr. IX. i X., sprawa użytkowania lasów ujęta została następująco:

1. Użytkowanie lasów może być podjęte na podstawie zatwierdzonego planu lub programu gospodarczego.

2. Użytkowanie lasu może odbywać się bez planu lub programu gospodarczego (las niezagospodarowany WZ. las zagospodarowany z wyekspirowanym planem lub programem gospodarczym)

a) w granicach własnych potrzeb (drewno opałowe i porządkowe),

b) przez pielęgnowanie i czyszczenie drzewostanów do 20 lat.

Miejsca i sposobu użytkowania (sposób pobrania użytków drzewnych) oraz czasu użytkowania z reguły wymaga plan urzędzenia gospodarstwa leśnego lub program gospodarczy, przyczem czas użytkowania drzewostanów normowany winien być dojrzałością gospodarczą i biologiczną drzewostanu, zwłaszcza w gospodarstwie przerębowym. W odniesieniu do gospodarstwa zrębowego, kwestia czasu w zasadzie winna być rozstrzygnięta w sensie ustalenia czasu (roku) użytkowania całego lub części drzewostanu (poręby — zręby), natomiast w gospodarstwie przerębowym w okresie gospodarczym zadowolnić się można **rozmiarem użytkowania drzewostanu, pozostawiając gospodarzowi ustalenie terminu pobrania użytków drzewnych.** Rozmiar użytkowania względnie ilość i sposób (rębnia) pobrania użytków należałoby ustalić w części planu traktującego o użytkowaniu drzewostanów, posuwając się nawet do określenia granicy użytkowania danego drzewostanu, przez czynnik zadrzewienia (miąższości, ilość pni) jaki winien być utrzymany z początkiem nowego okresu gospodarczego.

O ile przyjmuje się zasadę „równomiernego” przerębowania drzewostanu, jak to często w orzeczeniach władz stosuje się, pobieranie użytków drzewnych może odbywać się równymi kwotami rocznymi lub okresowymi (co 2—3 lata) wówczas miejsce, sposób i czas użytkowania drzewostanu ustawowo jest zabezpieczony. Ale czy ta zasada ma być powszechnie stosowaną, lub czy stosować ją należy w pewnych warunkach? (przejściowy drzewostan, ekologiczne właściwości gatunków drzew właściwego drzewostanu). Rozmiar użytkowania drzewostanu w poszczególnych latach czy krótkich czasokresach, poza ogólnymi wskazaniem w planie, może być określony przez gospodarza lasu i ewent. zatwierdzony przez władze ochrony lasów (Komisarza O. L.) i dopiero na podstawie ustalonego rozmiaru przystąpi się do sporządzenia wykazu numeracyjnego. Taka procedura nie byłaby uciążliwa, przyczem pożądanym byłby okres czasu na ustalenie rozmiaru przyjęć krótki — 2 tygodniowy.

Obustronne korzyści są tu widoczne. — Władze ochrony lasów mają możność wzięcia udziału i prowadzenia faktycznie kontroli w stosowaniu przerębowego

gospodarstwa. Gospodarz leśny i właściciel będą mieli zapewnioną tak pożądaną współpracę ochronnych czynników miarodajnych!

Gospodarstwo zrębowe zdawałoby się, że ma ustawowe zabezpieczenie normalnego swego rozwoju. Niestety nie! Zezwala się bowiem na użytkowanie jednorazowe „zaoszczędzonych cięć“ w granicach okresu bieżącego (t. j. kilka poręb rocznych nieużytkować), lub spoczątkiem nowego okresu] gospodarczego niezależnie od bieżącego użytkowania lasu: Struktura gospodarstwa zrębowego i dążenie do „planowego ładu“ niedopuszcza takiego podejścia do planowej gospodarki leśnej. Planujący użytkowanie drzewostanów systemem zrębowym gospodarstwa, rządzi się normami (np. nawrotem, kierunkiem cięcia, ostępami, układem zrębów i tp. i przyszłym ładem przestrzennym lasu i raptem te normy podkreśla taki sobie niewinny ustęp, może nawet z punktu prawnego i handlowego (zezwolenie) słuszny ale **niedopuszczalny ze stanowiska gospodarza leśnego.** Niemniej dla tej samej zasady, niedopuszczalne jest powstrzymanie się od użytkowania, we wskazanym terminie z wyznaczenie innego terminu, ale mając na uwadze taki szereg „norm“ gospodarstwa zrębowego twierdzić należy że **użytkowanie lasu winno odbywać się w gospodarstwie zrębowym z zachowaniem wszystkich zasad techniczno-gospodarczych,** przy czym czynnik czasu winien być nie mniej uwzględniony. I z tej sytuacji, mając na uwadze stronę rentowności gospodarstwa leśnego jest wyjście — władze ochrony lasów zlecają opracować nowy plan użytkowania lasu w wypadku „zaoszczędzenia cięć“, dostosowując w miarę możliwości do bieżącej koniunktury handlowej a także gospodarczej. W gospodarstwie przerębowym, sprawa użytkowania zaoszczędzonych wyrębów nie nasuwa tych obaw o normy ochronno-gospodarcze, jest elastyczniejsze to gospodarstwo, bardziej koniunkturalne.

O ile na ogół wyczerpany jest punkt pierwszy niniejszego artykułu, o tyle punkt drugi traktujący o użytkowaniu w lasach niezagospodarowanych nic dotąd nie wspomina.

Otóż uznać należy artykuł traktujący o możliwości użytkowania lasu w granicach własnych potrzeb za **niedopuszczalne bez każdorazowej zgody władz ochrony lasów.** Potrzeby bowiem własne mogą być nieraz bardzo duże i sposób ich zaspokojenia bardzo niewłaściwy. Dlatego w rozporządzeniu wykonawczym należałoby tę lukę uzupełnić. Podobnie i czyszczenia winny się przeprowadzać za zgodą władz leśnych. Reasumcja uwag wyżej poczynionych sprowadza się do następujących tez:

W rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o ochronie lasów winno być uzupełnienie następujące:

Od art. 10-określenie czasu użytkowania drzewostanów w gospodarstwie przerębowym ustalone będzie wniosek gospodarza lasu (właściciela) zatwierdzony przez Starostwo Powiatowe w ciągu 2 tygodni. O ile do 2 ty-

godni zezwolenia właściciel nie otrzyma, wniosek jego uznaje się za zatwierdzony.

Od art. 13 ust. 3 użytkowanie zaoszczędzonych cięć

może być podjęte po przedstawieniu nowego planu użytkowania lasu i uzyskania zezwolenia właściwej władzy.

Brakarz czy leśnik-technolog.

Każda dziedzina wiedzy, a więc i leśnictwo z każdym dniem rozwija się. Poszczególne działy leśnictwa mają swoich specjalistów. Dzisiaj już do wyjątków należy leśnik, specjalista od wszystkiego, a więc: hodowli, urządzenia, użytkowania, technologii i tp. Każdy z tych działów obejmuje ogromną ilość zagadnień, którym poświęcają się uczeni, w ciągu swego życia, by je należycie zgłębić.

W omawianym przezemnie przedmiocie rozchodzi się o zagadnienie użytkowania lasu i technologii leśnej. Większość gospodarstw leśnych prywatnych, a do niedawna i lasy państwowe, nie prowadziły wyróbki zrębowej we własnym zakresie. Oszacowany zrąb kupował zwykle żyd i on przy pomocy swoich brakarzy i manipulantów eksploatował go.

Nie wielu zdaje sobie sprawę z tego co to jest właściwie brakarz drzewny. Obserwując jednak manipulacje drzewne na zrębach, składach i tartakach, przy traku i sztablowaniu, spostrzegamy ogromny zapas wiedzy i to przeważnie praktycznej u tych właśnie naszych pracowników, czysto zahukanych, przez otoczenie z reguły nie docenianych, brakarzy.

Badając zagadnienia technologii leśnej, a ściśle mówiąc brakarstwa drzewnego od roku 1913 zawsze starałem się wyciągnąć praktyczne wiadomości od brakarzy żydowskich by je odpowiednio naukowo uzasadnić i praktycznie sprawdzić. Tu muszę niestety stwierdzić, że tej wiedzy nie daje żaden zakład naukowy, jak również wiedzy tej nie dadzą żadne kursa brakarskie. Wiedzę tę da życie i długoletnia praktyka na zrębie, placu tartacznym i przy traku. Szczególnie przy manipulacji na zrębach sosnowych; zwłaszcza gdy ma się do czynienia z dłużykami w korze, spotyka się takie zawile kwestje, których żaden podręcznik, ani żadna teoria rozwiązać nie potrafi.

Z powyższego wynika że aby być dobrym leśnikiem — technologiem, trzeba należycie opanować botanikę leśną, potologię roślin, technologię, użytkowanie, no i wymagania poszczególnych wyników krajowych i zagranicznych.

Zrąb i tartak są najlepszymi szkołami, a siekiera, piła i trak najlepszymi podręcznikami do nauki brakarstwa.

Z instytucją brakarzy drzewnych spotykamy się od kilku lat w administracji lasów państwowych, a stanowiąca te jako urzędnicze zajmują nawet Polacy. Natomiast w administracji lasów prywatnych dobrych brakarzy Polaków, policzyłby dosłownie na palcach u jednej ręki. Kursy brakarskie nie dadzą należytych rezultatów. Potrzeba tu długoletniej pracy nad teoretycznym i praktycznym wyszkoleniem leśników-technologów.

Nie każdy zresztą absolwent leśnictwa ma zamiłowanie do tej gałęzi gospodarstwa leśnego. Należałoby przed przystąpieniem do egzaminów dyplomowych nastawić odpowiednich kandydatów na nauki podstawowe przydatne do praktycznego opanowania użytkowania i technologii leśnej.

Pod okiem wytrawnego praktyka brakarza, teoretyk łatwo sobie przyswoi zasady brakarskie dla poszczególnych gatunków drzew. Pamiętać jednak należy, że nie mamy dotąd brakarzy do wszystkich gatunków drzew. Są specjaliści od drzew szpilkowych i liściastych. Osobni znów brakarze dla dębiny, olchy i tp. Każdy bowiem przemysł ma swoje żądania, ma specyficzne wymagania od poszczególnych gatunków drzew, a bardzo często niektóre własności-techniczne drewna są tajemnicą zawodową danej fabryki czy zakładu przemysłu drzewnego. Sprawa brakarska jest niesłychanie ważnym zagadnieniem eksploatacji lasu. Przy nieumiejętnej wyróbce zrębowej właściciel lasu może stracić nawet 50% wartości drzewostanu.

Jedno z lepszych rozwiązań powyższego zagadnienia proponuje p. A. Kaliński, w A. W. L. Nr. 13. Ja zaś w moim projekcie idę jeszcze dalej. Proponuję mianowicie odbycie konferencji ludzi dobrej woli, zainteresowanych brakarstwem, w celu uzgodnienia poglądów na tę sprawę i ustalenia wytycznych dla szkolenia technologów leśnych. Sądzę, że Polskie Towarzystwo Leśne byłoby najbardziej odpowiednią instytucją dla zwołania tej konferencji do Lwowa, przyczym niżej podpisany wygłosiłby krótki okolicznościowy referat p. t. „Podstawy brakarstwa drzewnego” oparty na swej 25 letniej praktyce.

W. Wiązecki

b. asyst. Wyższej Szkoły Leśn. we Lwowie

Utworzenie izb Rolniczych w Stanisławowie i Tarnopolu.

W № 64. Dziennika Ustaw Rz. P. z 24. VII. 1939 r. ukazało się rozporządzenie Rady Min. o utworzeniu 2 nowych izb rolniczych. Jedna z siedzibą w Stanisławowie,

a druga na teren woj. tarnopolskiego, z siedzibą w Tarnopolu. Przy każdej z tych izb utworzone będą m. i. inspektoraty leśnictwa.

Sprawa wydania broszury Inż. Borka: Rębnia i odnowienie glebochronne.

Zawiadamiamy, że praca inż. Józefa Borka, inspektora ochrony lasów p. t. „Rębnia i odnowienie glebochronne w lasach sosnowych” z przyczyn od nas niezależnych, wydanie ewentualnie dopiero w jesieni br. — Do tego czasu prosimy nadal kierować zgłoszenia do Redakcji A. W. L. Lwów, ul. Na Skalce 1, gdyż zamierzamy wydać tyle egzemplarzy, ile wpłynie zgłoszeń. — Przy większej ilości zgłoszeń, cena egzemplarza będzie obniżona.

WYDAWCA.

Ochrona lasów w Słowacji.

W Bratysławie odbyło się konstytucyjne zebranie słowackiej rady leśnej i drzewnej, której zdaniem jest ochrona drzewostanu. Zagajając zebranie, minister gospodarki podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla Słowacji posiada produkcja leśna. Słowacja posiada 37 procent powierzchni lasu, a roczny wyrąb daje około 5 milionów metr. sześć, drewna, wartości około 1 miljarda koron.

Doceniając znaczenie gospodarki leśnej dla kraju, — oświadczył Minister — rząd będzie otaczał specjalną opieką lasy, chroniąc je przed zniszczeniem i nieracjonalną gospodarką. Zdaniem ministra, należy również zracjonalizować handel drzewem, który w Słowacji nie stoi jeszcze na wysokości zadania oraz popierać krajowy przemysł drzewny.

Ile drewna produkują nasze lasy.

Ostatni Mały Rocznik Statystyczny na rok 1939, podaje, że: ogólna powierzchnia lasów polskich wynosi 8 milionów 623 tysięcy hektarów, co stanowi 22% ogólnej powierzchni kraju.

Wyrąb roczny grubizny wyniósł w r. 1938, 16 milionów 407 tysięcy metrów sześciennych drewna, w czym drewna użytkowego 10 milionów 244 tysięcy metrów sześciennych.

Lasy prywatne jak podaje statystyka, z powierzchni 5 milionów 285 tysięcy hektarów powierzchni zalesionej dały n. p. w r. 1938, 7 milionów 569 tysięcy metrów sześciennych drewna, t. zn. z 1 hektara 1.4 m³ grubizny, w czym 4 miliony 222 tysięcy m³, a więc 56% drewna użytkowego, a 3 miliony 347 tysięcy, a więc 44% drewna opałowe-

go, podczas gdy lasy państwowe dały w r. 1938 z powierzchni 3 milionów 338 tysięcy hektarów ogółem drewna 8 milionów 838 tysięcy metrów sześciennych to znaczy z hektara 2. 6 metrów sześciennych, w czym 6 milionów 22 tysięcy a więc 68% drewna użytkowego, a 2 miliony 816 tysięcy metrów sześciennych a więc 32% drewna opałowego.

Niedyskutując nad trudnym z wielu względów do ustalenia wskaźników czy wyręby te odpowiadają faktycznym przyrostom masy drzewnej, stwierdzić musimy opierając się na powyższych danych statystycznych, że stopień tak zwanego wyższego zużycia drewna wynosi w lasach państwowych 68% drewna użytkowego, a w lasach prywatnych 56%.

Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków Lasów Państwowych za rok obrachunkowy 1938.

W dniu 21. VII. zatwierdziła Rada Ministrów bilans i zestawienie strat i zysków lasów Państwowych za rok 1938.

Za rok obrachunkowy 1937/8, wydatki lasów państwowych wynosiły: (Rocznik statystyczny 1939).

razem: 311.9 milionów, zł,

a w tem administracja 50.3 milionów zł.

Koszty pozyskania i przerobu drewna 200.7 „ „

Koszty eksploatacji innych źródeł dochodu 11.8 „ „

Koszty odnowienia lasu	5.9	„	„
Różne wydatki i odpisy	43.2	„	„
Razem dochody	374.1	milionów zł.	

a w tem:

Dochód z drewna wszelkiego	339.6	milionów zł.	
----------------------------	-------	--------------	--

Dochód z eksploatacji i innych źródeł dochodu około,	22.9	„	„
------------------------------------------------------	------	---	---

Różne dochody i odpisy, (około)	11.6	„	„
---------------------------------	------	---	---

PORADNIK PRAWNY

Racjonalnie prowadzonym gospodarstwem leśnym należy się poparcie w dziedzinie kredytowej i ułatwień w zbyciu wyrobionych sortymentów drzewnych.

W numerze „Polski Gospodarczej“ z dnia 1. IV. inż. Ryszard Górka pisze o kredycie dla leśnictwa m. i.:

Polska należy do państw, eksportujących drzewo, jakkolwiek na 1 mieszkańca przypada tylko ok. 0,4 ha lasów, podczas gdy np. w Niemczech ponad 0,5 ha, przy czym głównym naszym odbiorcą są — obok Anglii — Niemcy. Oczarowani legendą o nieprzebytych borach i bogactwach leśnych Polski, nie mogliśmy przez długi czas uwolnić się od tej psychozy i wywoziliśmy więcej drewna, niż podstawowe normy gospodarki lasowej nam na to pozwalały.

Skoro przeto w charakterze gospodarstw leśnych za-

uważyliśmy zasadnicze zmiany, należy dążyć, by zagadnienie gospodarki leśnej znalazło w ramach życia gospodarczego należne miejsce. Kapitał, ulokowany w lasach — wobec bardzo słabej ich rentowności — szuka innej korzystniejszej lokaty i ucieka, goniąc za chwilowym zyskiem. **Zadaniem przeto polityki gospodarczej winno być wskazanie drogi do poprawy rentowności lasów i zapewnienia im nieodzownej dochodowości, jako ekwiwalentu za ryzyko, ponoszone w ciągu długotrwałego okresu produkcyjnego. Dotychczas poważną przeszkodą w lokowaniu kapitałów w leśnictwie jest zadłużenie jego ponad możliwości biologiczne oraz zbyt wielka różnica pomiędzy rentą leśną.**

FORMULARZE ZGŁOSZEŃ PRZESTĘPSTW I WYKROCZEŃ

przeciw ustawie o szkodnictwie polnym i leśnym — oprawne bloki po 50 egz. wraz z kopiami, dostarcza

Spółdzielnia Leśników we Lwowie, Na Skalce 1. w cenie 2.50 złp. za 1 blok (Nr. kat. 32).

i obsługą długów. Fakt ten wpływa ujemnie na stabilizację stosunków w leśnictwie oraz zmusza właścicieli lasów do dewastacji drzewostanów. Rozwój gospodarstwa leśnego uzależniony jest od jego rentowności i zapewnienia leśnictwu odpowiednich funduszy inwestycyjnych.

W Polsce istnieją ustawy i rozporządzenia, dotyczące kredytów leśnych; ustawa z dnia 14. III. 1932 r. o rejestrowym zastawie drzewnym, rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu z dnia 4. VII. 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, o rejestrowym zastawie drzewnym i znakach zastawniczych, oraz ustawy o towarzystwach kredytowych ziemskich i przepisy taksacyjne towarzystw kredytowych ziemskich, z których najbardziej typowa jest ustawa o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Warszawie i przepisy taksacyjne w części, dotyczącej kredytów leśnych.

Konstrukcja prawna przepisów o rejestrowym zastawie drzewnym jest o tyle ciekawa że zezwala na utrzymanie prawa zastawu na przedmiocie, którego forma ulega przeobrażeniu w trakcie przeróbki tartacznej. Pierwszą próbą stosowania tej ustawy w praktyce było uruchomienie kredytów eksportowych dla „Polskiego Eksportu Drzewnego“ przy Zrzeszeniu Związku Właścicieli Lasów; z podobnych kredytów korzystała też „Spółka Wileńska“ przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Ustawa ta w praktyce jednak większego zastosowania nie znajduje, nie ze względu na niedoskonałość jej przepisów, lecz ze względów gospodarczych, które spowodowały, że na skutek znacznego wahanía cen artykułów drzewnych w okresie kryzysu, większość transakcyj odbywała się nie kredytowo, lecz gotówkowo.

Struktura własności leśnej w zakresie lasów zagospodarowanych, podlegających racjonalnej eksploatacji, według danych statystycznych przedstawia się następująco (w ha): lasy państwowe — 3,195.600, lasy niepaństwowe — 5,293.427, z czego: obiekty o pow. do 50 ha — 899—862, 50—250 ha — 464.847, 250—500 ha — 633.979, ponad 500 ha — 3,294.739.

Więcej niż połowa lasów, podlegających racjonalnej eksploatacji, jest zainteresowana w organizacji kredytu leśnego. Leśnictwo, nie mogąc w dostateczny sposób korzystać z dotychczasowych kredytów, pomniejsza swój stan

posiadania. Bardziej uczciwi właściciele gospodarstw leśnych, chcąc zdobyć środki finansowe na konieczne inwestycje, proszą o zezwolenie na zmianę rodzaju użytkowania, by w wyniku częściowej parcelacji gruntów poleśnych, a więc drogą pośrednią uchronić od zniszczenia pozostały obszar leśny. Lasy drobnych rolników napotykają na trudności przy uzyskaniu zezwoleń na zmianę rodzaju użytkowania, a nie mogąc równocześnie uzyskać odpowiednich kredytów, narażone są na wyniszczenie. Fakty te dostatecznie ilustrują potrzebę pomocy kredytowej.

Pierwszym zadaniem interwencyjnej polityki w zakresie kredytowym winno być uruchomienie — na wzór znanych nam już kredytów rejestrowych i zaliczkowych pod zastaw zboża oraz bydła — specjalnych kredytów niskoprocentowych dla leśnictwa. Dotychczas leśnik zaspakajał swe potrzeby kredytowe przez zwiększanie rocznego kontyngentu wyřębu (oczywiście za zezwoleniem władzy). Ten sposób zdobywania gotówki winien być zastąpiony przez udzielanie pożyczek pod zastaw przyszłych rocznych kontyngentów — przy oprocentowaniu ulgowym.

Dalszym etapem w rozwoju kredytu leśnego winno być uruchomienie niskoprocentowych kredytów długoterminowych — przy pomocy Skarbu Państwa w formie dopłaty do oprocentowania, gdyż obsługa tego kredytu nie powinna przekraczać wysokości renty leśnej — jeśli pragnie się, by kredyt ten mógł spełnić dobrze swe zadanie“.

Na marginesie powyższych rozważań p. Górki nasuwa się uwaga, że przede wszystkim POMOC KREDYTOWA JEST WSKAZANĄ I CELOWĄ DLA TYCH GOSPODARSTW LEŚNYCH, KTÓRE PROWADZĄ TAK ZWANĄ WYRÓBKĘ DREWNA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE I WYKAZUJĄ DAŻNOŚĆ DO PODNIESIENIA RENTOWNOŚCI GOSPODARKI LEŚNEJ PRZEZ JEJ STOPNIOWE UPRZEMYSŁOWIENIE. Dla takich gospodarstw leśnych pomoc taniego kredytu oraz protegowanie ich przy dostawach rządowych jest podstawowym postulatem ugruntowania niezawisłości gospodarczej Państwa Polskiego.

Komunikat Rady Naczelnej Związku Pracowników Leśnych.

Komunikujemy, że Zjazd Delegatów Związku Pracowników Leśnych odbędzie się w dniu 29 października 1939 w Warszawie. Bliższe szczegóły dotyczące Zjazdu Delegatów oraz porządek obrad podane będą we właściwym czasie.

W związku z powyższym prosimy usilnie, aby te Oddziały, które dotychczas nie odbyły Walnych Zebrań uczyniły to najpóźniej

do końca września br. Sprawozdanie z działalności Oddziałów i protokoły Walnych Zebrań winny być przesyłane do Rady Naczelnej Związku wraz z podaniem nazwisk i adresów delegatów na Zjazd możliwie zaraz po odbyciu Walnych Zebrań, najpóźniej jednak do dnia 10 października br. Wydział Wykonawczy Rady Naczelnej Z. P. L. Warszawa, dnia 4 sierpnia 1939 r.

LEŚNICZYCH I PODLEŚNICZYCH

Wymagane kwalifikacje:

a) dla leśniczych:

- 1) dyplom ukończenia pełnych studiów akademickich,
- 2) wiek 28—40 lat,
- 3) kilkuletnia praktyka,
- 4) stopień oficera, wzgl. podchorążego rez. nabyty w W. P.
- 5) świadectwo moralności,
- 6) odpis metryki urodzin,
- 7) własnoręcznie napisany życiorys, z szczegółowym podaniem miejsc pobytu i czynności za okres ostatnich 15 lat z załączeniem fotografii.

poszukuje od 1 października — Zarząd Lasów ks. Hohenlohego w Koszęcinie, G.Sl. pas graniczny

b) dla podleśniczych:

- 1) stan wolny,
- 2) wiek 20—30 lat,
- 3) ukończenie średniej szkoły leśnej,
- 4) stopień podchorążego względnie podoficera, nabyty w W. P. reszta jak pod a)

Podania kierować do Zarządu Lasów w Koszęcinie, Górnośląsk. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

O G Ł O S Z E N I A.

WOLNE POSADY

- a) **Adjunkta**, praktykanta, kawalera, uposażenie miesięczne około 40 złp. i utrzymanie.
- b) **Leśniczego rewirowego**, starszego, żonatego, uposażenie miesięczne około 180 złp. i ordynarje lub deputat.
- c) **Podleśniczego rewirowego**, uposażenie miesięczne około 80 złp. i ordynarje lub deputat.

Własnoręczne oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem dolnej granicy wymagań, składać należy pod adresem: hrabia Stadion Rzyszczewski, Dolsk, poczta Przewały, Wołyń. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

WOLNA POSADA LEŚNICZEGO

ze średnim lub niższym wykształceniem obznajomionego z gospodarstwem rybnym. Podania składać należy na ręce Inż. Stanisława Szczygielskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 74. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

NADLEŚNICZY-ROLNIK

absolwent wyższej szkoły lasowej, 25 lat praktyki, obejmie od zaraz Zarząd Majątku leśno-rolnego złoży kaucję. — Oferty: A. Spiryn, Kielce, ul. Słowackiego 3 dla Stefana, L.: 3215.

LEŚNIK LAT 35

żonaty, dobre referencje i świadectwa, poszukuje posady samodzielnej względnie pod dyspozycje jako podleśniczy objazdowy. Łaskawe zgłoszenia: Placówka Straży Granicznej Pruski op. Działdowo dla leśniczego Fr. Śl.

Zarząd dóbr Adama k-cia Sapięhy w Bobrku k. Oświęcima

poszukuje od 1. IX. lub 1. X. 1939

ZARZĄDCĘ LASÓW

z niższą szkołą lasową, do rewiru około 800 ha, oraz **GAJOWEGO**

z dłuższą praktyką od 1 października 1939 roku. — Odpisy świadectw oraz referencje nadsyłać pod wyżej podanym adresem. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

POTRZEBNY OD DNIA 15-go SIERPNIA 1939 r. LEŚNICZY

biurowy z ukończoną średnią szkołą leśną. Oferty składać pod adresem Głównego Zarządu Dóbr Żeludzkich w Żołudku, woj. Nowogródzkie. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

DO SPRZEDANIA

dzieło p. t. HEMPEL u. WILHELM

Bäume und Sträucher des Waldes — Wien 1889.

476 stron, duży quar, nieoprawione, 60 barwnych tablic, wykonanych przez słynnego malarza W. LIEPOLDTA, killkaset ry-cin, obecnie zupełnie wyczerpane. — Cena 80 złp.

Ze względu na dużą objętość dzieła i kosztą przesyłki, sprzedaż nastąpić może tylko za pobraniem. — Zgłosz. nadsyłać pod adresem: Prof. S. Sokołowski, Zakopane, Ornak, ul. Grunwaldzka.

JAMNIKI RASOWE

brązowe, bardzo ładne, cena za pieska 30 zł, suczki 25 zł. sprzedawca

W. Sobczak, 1-ctwo Zawidza, op. Łoniów, pow. Sandomierz.

LEŚNIK GORNO-ŚLĄZAK LAT 37

POSZUKUJE POSADY OD ZARAZ

jako żonaty lub samotny. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „J. P. Zarszyn, koło Sanoka“. L.: 2715.

PAŃSTWOWE LICEUM LEŚNE W ŻYROWICACH

poszukuje

od początku roku szkolnego

nauczyciela

do wykładania pomiaru drzew i drzewostanów (w I-szym okresie 7 godz., w II-gim 8 i w III-cim 7), oraz fizyki i matematyki (18—11—11 godz.) zarówno w liceum jak i w gimnazjum rolniczym. — Stanowi to pełen etat. — Podania wraz z życiorysem oraz uwierzytelnionymi odpisami dyplomu i innych dowodów należy składać niezwłocznie pod adresem: Państwowe Liceum Leśne i Gimnazjum Rolnicze w Żyrowicach. Warunki uposażenia VIII grupa, oraz dodatek zawodowy i ewentualne godziny nadliczbowe.

Już należy zamawiać **nasienie brzozy**
w Spółdz. Leśników we Lwowie

PIESKI (JAMNIKI) RASOWE

sprzedawca

WILCZAK PUŚCZYKÓWKO, ul. Libelta 5, p. Puszczykowo.

GAJOWY Z DWULETNIĄ PRAKTYKĄ LEŚNĄ

poszukuje posady płatnej, miejscowość obojętna. — Oferty proszę kierować: Delawicz Józef, kol. Römer, pow. Rybnik, Śląsk.

Redakcja nie zwraca rękopisów już drukowanych i zastrzega sobie prawo koniecznych zmian i skrótów. — Przedruki oraz ogłaszanie przez radio artykułów i komunikatów dozwolone jest jedynie za podaniem źródła. — Administracja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszenia. Wydawca; Spółdzielnia Leśników we Lwowie. Drukarnia Ludowa w Rawie Ruskiej. Zast. redaktora: M. Jezierska.

Należytość pocztową opłacono gotówką.

— numer zwrócić do nadawcy.

W razie niemożności doręczenia odbiorcy,

Lwów ul. Na Skale 1.

„Aktualne Wiadomości Leśnicze“

Nadawca

Adres odbiorcy

P.T.

WP. Dr. Adam Lardemer
Kraków, Groble 12, m. 4